Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 20 listopada 1938 Nr 319

Pieniądz i dekret P. Prezydenta

Ciekawa rzecz, że dekret Pana Prezydenta z dn. 7 bm. o „uszczupleniu" ograniczeń dewizowych nie wywołał szerszej dyskusji w prasie. Nie wiadomo, dlaczego... Może dlatego, że dotknął tylko jednej — dość cienkiej zresztą — warstwy społecznej, ludzi bogatych i mających majątki za granicą, nie zaś mas. A może dlatego, że w ogóle uznano jego celowość bez zastrzeżeń, a jego postanowienia za szczyt mądrości.

Warto jednak zająć się tym dekretem, choćby jako zjawiskiem, wydarzeniem. Stanowi bowiem bardzo ciekawy przejaw interwencjonizmu, czy etatyzmu.

Powszechnie narzeka się na „przerosty" etatyzmu. Każda nowa ustawa, czy rozporządzenie, które krępuje właściciela, wywołuje falę oburzenia i krytyki w prasie. A dekret Pana Prezydenta, każący posiadaczom majątków lub kapitałów za granicą meldować je i to pod grozą surowych kar, nie wywołał oburzenia, nie spowodował krytyki, nie rozwinął na nowo dyskusji na temat „nadużyć etatyzmu".

PIENIĄDZ.

Trochę w tym jest niechęci do ludzi bogatych, do „świata kapitału", do tych „krwiopijców", których pogardliwie nazywa się „kapitalistami". Nie tylko zresztą u nas.

Radykalny ekonomista katolicki Dr Orel, w swej radykalnej „Oeconomia perennis", powiada, że wyraz łaciński na oznaczenie pieniądza, „pecunia", pochodzi od wyrazu „pecus", co — jak wiadomo — znaczy — świnia. W ten sposób już starzy Rzymianie mieli dać wyraz swej nienawiści i owej pogardzie pieniądza, co dostatecznie usprawiedliwia wszelkie najbardziej radykalne metody stosowane do pieniądza, t. j. „kapitalistów".

Z tym pieniądzem jednak sprawa nie jest tak prosta, jak się Orelowi wydawało. Wszyscy na niego wyrzekają i przyzywają gromów niebieskich, a wszyscy go pragną. O ten żółty krążek toczą się walki i wybuchają rewolucje. Pieniądz jest przedmiotem największego pożądania i najgorszych przekleństw. Wywołuje nienawiść i kult.

I ten pieniądz ciągle wymyka się ludziom z rąk. Ma własności wody. Kapitał jest płynny. „Capitaux vagabondes", mówią Francuzi. Zwłaszcza po wojnie, kiedy się przyjęły krótkoterminowe lokaty kapitałowe. Są społeczeństwa, które umieją opanować skłonność kapitału do wędrówek i zatrzymać go u siebie. Takim społeczeństwem z mniejszych narodów są Holendrzy i Czesi... Czechosłowacja, której ludność (oczywiście przed rozbiorami) wynosiła mniej, niż połowę ludności Polski, miała udział w handlu międzynarodowym o 75 proc. większy, niż Polska.

JAK KREW...

Oczywiście pieniądz nie jest ani żywiołem, jak ogień lub woda, ani żywą istotą, jak człowiek. Wędruje, wywołuje pożądania i rewolucje jako narzędzie, którym człowiek kieruje. „Człowiek", więc banki, giełdy, instytucje kredytowe.

„Regulują oni — pisze Pius XI w „Quadrag. anno" — niejako obieg krwi w organiźmie gospodarczym".

Bo pieniądz pełni tę rolę w życiu gospodarczym, którą krew pełni w organiźmie ludzkim. Jest warunkiem samego życia i jego słabsza lub silniejsza funkcja oznacza słabsze lub silniejsze tętno życia gospodarczego. I, jeśli Polska z największym trudem przedziera się przez gospodarcze trudności, jeśli jej produkcja daleka jest od samowystarczalności i nie zawsze zdolna do konkurencji, to m. in. przyczyna leży w braku kapitału, rodzimego kapitału. Wiecznie wzdychamy do zagranicznych pożyczek i bierzemy nawet takie, które brutalnie nazwano „parszywymi". I nic dotąd nie poradziliśmy na upokarzający i niebezpieczny fakt, że nasz przemysł w pewnych zwłaszcza gałęziach jest przemysłem zagranicznym, utrzymywanym przez zagranicznych kapitalistów i zagranicznym kapitalistom służącym. Z końcem r. 1935 udział zagranicy w polskich spółkach akcyjnych wynosił 44 proc. kapitału.

Nie dziw, że w tych warunkach pojawił się dekret Pana Prezydenta.

DEKRET.

Rzeczą ekonomistów byłoby powiedzieć, jaka będzie z niego realna korzyść, czy zdoła ściągnąć polskie kapitały z zagranicy do kraju... Bo to dla laika, jakim jest piszący te słowa, nie jest pewne.

Dekret zawiera groźne sankcje na opornych: grzywny, więzienie, nawet konfiskatę.

Konfiskatami operuje nowoczesne państwo bardzo często. Za często... Nieraz przeprowadza je — jak w Niemczech — w formie prostego rozporządzenia administracyjnego. Gdzie indziej — jak w Rosji — po prostu za pośrednictwem policjanta. „Kulturalniejsze" państwa zostawiają tę akcję ustawodawcy. To jednak nie wiele zmienia sytuację. Konfiskaty stały się zjawiskiem zbyt częstym.

Pius XI w „Quadr. anno" odrzuca zdanie, że

„przez nadużywanie lub nieużywanie własności ginie prawo do niej lub że się je traci".

Jeśli wzgląd na dobro publiczne wymaga zmiany podmiotu właściciela, to wywłaszczany właściciel ma prawo do odszkodowania.

Zresztą powszechnie wiadomo, że pieniądz wymaga specjalnej atmosfery. Słowo „kredyt" pochodzi od łacińskiego: „credere", co znaczy „wierzyć".

Społeczeństwo, w którym jest zaufanie, ma i pieniądze. Oczywiście nawet w najlepszym społeczeństwie znajdą się jednostki, które będą wolały lokować kapitały w Londynie lub w Szwajcarii. I na nie są potrzebne represje. Ale to będą tylko wyjątki, o ile życie publiczne będzie oparte o zaufanie. J. P.

Włochy rezygnują z wyścigu zbrojeń morskich z W. Brytanią

Londyn, 19. XI. (PAT). Rezultaty wprowadzenia w życie porozumienia włosko-brytyjskiego stają się już oczywiste. Rząd włoski oficjalnie zakomunikował brytyjskiemu Foreign Office przez ambasadę włoską w Londynie swoje postanowienie natychmiastowego przystąpienia do londyńskiego traktatu morskiego z r. 1936, przyjmując oczywiście wszystkie ograniczenia jakościowe, przewidziane w tym traktacie, a przede wszystkim granicę 35.000 ton, jako maksymalną wyporność dla pancerników. Rząd włoski godzi się na to ograniczenie, mimo zamiaru W. Brytanii i St. Zjednoczonych podjęcia z racji Japonii budowy pancerników większych ponad wyporność 35.000 ton, z tym jedynie zastrzeżeniem, że Włochy przestrzegać będą granicy 35.000 ton tak długo, dopóki żadne inne kontynentalne mocarstwo europejskie jej nie przekroczy. Włochy zajęły więc w sprawie tej stanowisko analogiczne do Francji. Decyzja włoska wyklucza możliwość włosko-bryjskiego wyścigu zbrojeń morskich.

—x—

Gigantyczne zbrojenia Stanów Zjednoczonych

Boston, 19. XI. (PAT). Prez. Roosevelt zwróci się do kongresu o zwiększenie stanu samolotów bojowych pierwszej linii z 2.300 do 9.280. Stan wojska stałego i gwardii narodowej ma być podniesiony w ciągu 4 miesięcy z 400 tys. do 1 miliona.

* * *

Nowy Jork, 19. XI. (PAT). Zastępca sekretarza stanu departamentu wojny Johnson wygłosił wczoraj w Bostonie przemówienie do przedstawicieli sfer gospodarczych Stanów Nowej Anglii. W przemówieniu swym przedstawił Johnson zarys przyszłego programu zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych, przewidującego również mobilizację przemysłu. Johnson oświadczył, iż prezydent Roosevelt zamierza zaproponować kongresowi rozbudowę floty powietrznej do stanu 9.280 samolotów. Johnson uzasadnił konieczność tej rozbudowy floty powietrznej Stanów Zjednoczonych zagrożeniem amerykańskiej przewagi powietrznej przez stałe w tej dziedzinie postępy Europy. Aby nadążyć zawrotnemu tempu zbrojeń pozostałych państw, będą musiały Stany Zjednoczone swe siły zbrojne powietrzne podwoić, a nawet potroić.

100-tysięczna armia lotn. W. Brytanii

Londyn, 19. XI. (PAT). Przemawiając w czasie obiadu wydanego przez klub prasy w Londynie, minister lotnictwa Kingsley Wood oświadczył między innymi, że w czerwcu r. 1939 lotnictwo wojskowe W. Brytanii dysponować będzie stanem liczebnym, sięgającym stu tysięcy ludzi, gotowych w każdej chwili do należytego zapewnienia bezpieczeństwa i obrony kraju. Minister lotnictwa zaznaczył w dalszym ciągu, że przyszły preliminarz budżetowy działu lotnictwa osiągnie sumę niemniejszą niż 200 milionów funtów szterlingów. Podkreślając wielkie znaczenie wyekwipowania lotnictwa, Kingsley Wood podkreślił, że produkcja samolotów znacznie wzrosła i w ciągu najbliższych miesięcy pozycja W. Brytanii pod tym względem będzie jeszcze lepsza.

Walka o nazwę Rusi Podkarpackiej

Warszawa, 19. XI. (Tel. wł.). Donoszą, że projekt autonomii dla Rusi Podkarpackiej spotkał się również z trudnościami, i to ze strony samych Rusinów. Min. Revay, reprezentujący skrzydło ukraińskie, zażądał, by dotychczasowa Ruś Podkarpacka zmieniona została na

Podkarpacką Ukrainę.

Przeciwko temu zaprotestowało skrzydło t. zw. Starorusinów, którzy oświadczyli, że nazwa ta wywołuje nie tylko sprzeciw ludności rusińskiej, lecz mogłaby również wywołać niechęć i sprzeciw pewnych państw ościennych. Poza tym przeciwko zmianom nazwy zaprotestowało wielu księży ruskich. W parlamencie pojawiła się dziś delegacja księży ruskich pod przewodnictwem greckokatolickiego biskupa i zaprotestowała przeciwko zmianie nazwy. Wobec tego uchwalono pozostawić dotychczasową nazwę: Ruś Podkarpacia.

Wszyscy posłowie słowaccy w partii ks. Hlinki

Praga, 19. XI. (PAT). Posłowie słowaccy byłych stronnictw koalicyjnych przesłali wczoraj do prezydium sejmu list, w którym zawiadamiają o wystąpieniu z dotychczasowych swoich klubów poselskich i wstąpieniu do słowackiej partii ludowej ks. Hlinki. Na czele Klubu posłów słowackich partii ludowej ks. Hlinki stoi premier Tiso. Zastępcą przewodniczącego klubu został wybrany min. Teplansky. Klub liczy 34 posłów.

———:ooo:———

Ostre wystąpienia prasy niemieckiej
przeciwko Stanom Zjedn. i Francji

Berlin, 19. XI. (PAT). Ataki prasowe skierowane początkowo tylko pod adresem Anglii, jako odpowiedź na ataki w sprawie niemieckiej polityki antysemickiej, rozszerzyły się obecnie na Francję i Stany Zjednoczone. Zwłaszcza w odniesieniu do Stanów Zjedn. przybrało pogorszenie stosunków dość wyraźny charakter.

Wiadomość podana przez niemieckie biuro informacyjne donosząca o wezwaniu do Berlina ambasadora Dieckhoffa, a zwłaszcza komentarz wspominający o „dziwnym stanowisku Stanów Zjednoczonych, wobec wewnętrznych wypadków Niemiec" wywołała w tutejszych kołach politycznych wrażenie, że jest to odpowiedź na wyjazd ambasadora Wilsona.

Piątkowa prasa poświęca obok szeregu artykułów skierowanych przeciwko Francji na tle polemiki z prasą francuską w sprawie zajść antyżydowskich, również dużo miejsca ostrym wystąpieniom przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Król rumuński z wizytą w Paryżu

Paryż, 19. XI. (PAT). W sobotę wieczorem po 8-dniowych uroczystościach londyńskich i jednodniowej wizycie w Brukseli, przybywa do Paryża z wizytą oficjalną król Karol rumuński wraz z w. wojewodą Michałem. Wizyta królewska w Paryżu potrwa 2 dni, które będą wypełnione przez uroczystości oficjalne, przez polowanie reprezentacyjne w Rambouillet i przez rozmowy polityczne z prem. Daladier, min. Bonnet i innymi członkami rządu francuskiego.

Zmiana kursu polityki tureckiej
Kontakty z Bliskim Wschodem — Rozluźnienie sojuszu z Z. S. R. R.

Kair, 19. XI. (PAT). W egipskich kołach politycznych uważają, że ze śmiercią Kemala Ataturka wzrośnie na Bliskim Wschodzie znaczenie Iranu, a więc szacha Riza Pachlavi. Liczą również na to, że polityka turecka zacznie zwracać więcej uwagi na zagadnienia wschodnie, rozluźnienie się węzłów sojuszniczych z Sowietami będzie postępowało coraz bardziej zdecydowanymi i szybkimi krokami.

* * *

Kair, 18. XI. (PAT). W związku ze zgonem Ataturka podkreśla się tu, że stosunek świata arabskiego do Ataturka, a z nim do całej w ogóle nowej Turcji, był od początku bardzo nieufny i oziębły. Obawiano się wznowienia zaborczych tendencyj u Turków i potępiano ich za zrywanie z odwiecznymi tradycjami wschodu islamskiego. Ostatnio jednak w związku z polityką mocarstw zachodnich, zaczął powstawać zupełnie wyraźny kierunek za zbliżeniem z Turcją, a nawet szukaniem tam oparcia. I dlatego właśnie odstąpienie Turkom Sandżaku Aleksandretty (Hataj) nie wywołało silniejszej kontrakcji ze strony Arabów. Prestige Kemala Ataturka, zwłaszcza wśród młodzieży arabskiej stawał się coraz silniejszy.

——ooo——

Sygn. VII. Km. 1562/38.
Wierzyciel: Fa Rydlówka i inni c/a Mirla Perls i Samuel Wallerstein.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1938 r. o godz. 14 w Krakowie, przy ul. Warszawskiej L. 19, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mirli Perli i Samuela Wallerstein, składających się: z blach kuchennych, drzwiczek, wiaderka, szaflików, ramy kuchennej, drzwiczek niklowych, szczotek do froterowania i t. d., które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 12. listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

Km. VII. 3149/38 i 3317/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1938 r. o godzinie 11-tej w Krakowie, przy ul. Karmelickiej L. 1, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zofii Filipkiewicz, składających się z urządzenia domowego i fortepianu, zaś w dniu 2 grudnia 1938 roku, o godzinie 12-tej w Krakowie, przy ul. Juliusza Lea L. 22, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ryfki Fryszman, składających się z maszyny do robienia łańcuszków mosiężnych, maszyny do robienia łańcuszków, maszyny do robienia łańcuszków „Anker" i zegara stojącego, które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 12 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

Śnieg na pustyni libijskiej!

Aleksandria, 19. XI. (PAT). W pustyni libijskiej spadł śnieg, który w szeregu miejscowości jak np. w Marsa, Matruch i Sollum nad Morzem Śródziemnym pokrył całkowicie ziemię. Nikt z Beduinów nie widział w życiu swoim śniegu, prócz porannego szronu.

Barcelona płonie!

Kartagena, 19. XI. (PAT). Radiostacja marynarki rządowej nadała wczoraj o godz. 23-ej komunikat ministerstwa obrony narodowej, według którego w Barcelonie wybuchł gwałtowny pożar, przybierając olbrzymie rozmiary. — W szeregu miejsc nastąpiły liczne eksplozje. Na miejsce wypadku udał się premier Negrin, który polecił wszcząć śledztwo dla ustalenia przyczyn pożaru.

Konsulat sowiecki w Charbinie odcięty od świata

Charbin, 19. XI. (PAT). W odpowiedzi na represje, zastosowane przez Sowiety wobec konsulatu japońskiego w Czycie — władze miejscowe zarządziły w pierwszych dniach listopada r. b. ścisłą izolację miejscowego konsulatu sowieckiego, polegającą na tym, że wykopano głęboki rów, uniemożliwiający wjazd automobili przed gmach konsulatu. Poza tym nie dopuszczono do gmachu konsulatu, przez okres parodniowy, żadnych dostawców produktów spożywczych jak również wzbroniono urzędnikom konsulatu, z wyjątkiem konsula i wicekonsula, wychodzenia poza obręb gmachu.

Dopływ prądu elektrycznego oraz wody został przerwany.

BEATYFIKACJA BŁOGOSŁAWIONEJ MARII DOMINICO MARZARELLO.

Citta del Vaticano, 19. XI. (PAT). W dniu jutrzejszym odbędzie się uroczystość beatyfikacji błogosławionej Marii Domenico Marzarello, która wraz ze świętym Janem Bosco założyła zakon Salezjanów. Przebieg uroczystości transmitowany będzie przez radio watykańskie.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW NA POLITECHNICE LWOWSKIEJ.

Lwów, 19. XI. (PAT). W następstwie niedopuszczalnych domenstracji niektórych grup młodzieży akademickiej na Politechnice Lwowskiej, rektor politechniki zawiesił wykłady i ćwiczenia aż do odwołania.

Pożyczka wewnętrzna na cele inwestycyjne?

Warszawa, 19. XI. (Tel.). „Kurier Polski" donosi: Od pewnego czasu kursuje uporczywa pogłoska o zamierzonej jakoby pożyczce wewnętrznej. Pożyczka ta byłaby wypuszczona na wiosnę na sumę około 200 milionów złotych. Pożyczka miałaby być zużyta na wzmocnienie tempa inwestycyjnego w kraju.

Wynagrodzenia aplikantów adwokackich

Warszawa, 19. XI. (Telef.). Rada Adwokacka w Warszawie podjęła studia nad zagadnieniem wynagrodzania pracy aplikantów adwokackich zatrudnionych w kancelariach patronów. Jak wiadomo nowe postanowienia o ustroju adwokatury wprowadziły zasadę, iż praca aplikantów winna być opłacana. Obecnie będą ustalone normy wynagrodzenia. Istnieje projekt, by minimum wynagrodzenia wynosiło 100 zł miesięcznie.

Rozłam w Związku Młodej Polski w Krakowie

Kraków, 19. XI. — Na terenie Związku Młodej Polski w Krakowie powstał rozłam. W piątek wystąpiło kilkudziesięciu członków, nie zgadzających się z działalnością „komendanta" okręgu krakowskiego Tadeusza Arendta.

Dekret Prez. R. P. o stosunku państwa polskiego do kościoła prawosławnego

Warszawa, 19. XI. (Telef.). Z dniem dzisiejszym wszedł w życie dekret Prezydenta Rzplitej o stanowisku państwa do polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego. Na podstawie dekretu kościół ten zachowują w sprawach dogmatycznych i kanonizacyjnych jedność z powszechnym wschodnim kościołem prawosławnym jest niezależny od jakiejkolwiek

pozakrajowej władzy duchownej lub świeckiej,

korzysta w swoim życiu wewnętrznym z całkowitej wolności rządzenia się w granicach prawodawstwa państwowego.

Włączenie do niego innej organizacji kościelnej religijnej o własnym ustroju wewnętrznym zawarcie ustrojowego związku z taką organizacją dokonuje się za zgodą ministra WR i OP. — W zakładach naukowych utrzymywanych w całości lub w części przez państwo lub samorząd nauka religii jest obowiązkowa dla młodzieży należącej do kościoła prawosławnego. Językiem urzędowym władz i urzędów kościoła

jest język polski.

W stosunku do osób i instytucyj zwracających się do władz i urzędów kościelnych w innym języku urzędowym dozwolone jest posługiwanie się językiem petenta. Duchowni polskiego kościoła prawosławnego odmawiać będą podczas nabożeństw modlitwy za pomyślność Rzplitej i jej Prezydenta, a w dniu święta państwowego będą odprawiać uroczyste nabożeństwa z modłami na intencję Rzplitej, Prezydenta, rządu i wojska.

Głową kościoła autokefalicznego prawosławnego jest metropolita, który jest równocześnie arcybiskupem diecezji warszawskiej i archimandrytą Ławry Poczajowskiej. Dekret reguluje w sposób szczegółowy wybór metropolity przez sobór elekcyjny. Wybór odbywa się spośród trzech kandydatów, których osoby

nie wywołują sprzeciwu rządu.

Wybór metropolity wymaga zatwierdzenia przez Prezydenta Rzplitej. Metropolita składa na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę i otrzymuje dekret, upoważniający go do objęcia stanowiska.

Diecezje dzielą się na dekanaty, te zaś na parafie. Tworzenie dekanatów i parafij, ustalanie ich granic oraz siedziby proboszcza wymaga zgody ministra W. R. i O. P. Dziekanów, proboszczów i wikariuszów mianuje biskup danej diecezji, zawiadamiając o każdej kandydaturze właściwego wojewodę, który może założyć przeciwko osobie kandydata sprzeciw ze względów państwowych. Osoba nie posiadająca obywatelstwa polskiego, nie może sprawować żadnego urzędu kościelnego, ani zajmować stanowiska lub piastować mandatu w kościele prawosławnym. Postanowienie to dotyczy również członków i nowicjuszy zgromadzeń klasztornych. Duchowni świeccy i zakonni korzystają z tych szczególnych uprawnień, jakie prawodawstwo państwowe zapewnia duchownym wyznań uznanych.

Obszar użytku rolnego nie podlegającego przymusowemu wykupowi przez państwo zostanie ustalony niezależnie od jakości ziemi według następujących norm: dla metropolity 180 ha, dla każdego biskupa na dom biskupi 150 ha, na konsystorz 125 ha, dla każdego klasztoru 180 ha, dla każdej świeckiej parafii 3 ha na ziemie sieroce, 20 ha dla użytku proboszcza, 10 dla użytku diakona, 7 dla użytku psalmisty. Tam gdzie obok proboszcza jest wikariusz wypada dla proboszcza i wikariusza łącznie 30 ha. Nadwyżka gruntów poszczególnych osób prawnych polskiego kościoła prawosławnego mogą być wykupione przez państwo po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie dekretu.

Państwo zapewni kościołowi prawosławnemu odpowiednią dotację w granicach kredytów w budżecie państwowym. Dotacje na wydatki osobowe będą następujące: metropolita 1.075 zł. oraz 800 zł. na utrzymanie domu metropolitalnego, biskupi diecezjalni po 700 zł. i 500 zł. na utrzymanie domu biskupiego, biskupi wikariusze po 500 zł., proboszczowie po 60 zł., wikariusze po 35 zł., diakoni po 25 zł. Do czasu jednolitego w całym państwie uregulowania sprawy aktów stanu cywilnego proboszczowie kościoła prawosławnego prowadzą je stosownie do obowiązujących przepisów państwowych i podlegają w tym zakresie zarządzeniom właściwych władz państwowych.

Giełda warszawska

Warszawa, 19. XI. (Tel.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Loterii Państw., na której padły większe wygrane: w pierwszym i drugim ciągnieniu: 125 tys. zł. wygrał nr 125.392, 5 tys. zł. na nry 11.537, 155.055, 26.568, 111.564, 2 tys. zł. na nry 18.378, 32.174, 53.696, 142.574.

W trzecim i czwartym ciągnieniu: 50 tys. zł. na nr 153.893, 25 tys. zł. na nr 74.404, 141.689. 20 tys. zł. na nr 8.273, po 15 tys. zł. na nry 136.011 158.420, 10 tys. zł. na nr 55.667, po 5 tys. zł. na nry 102.612, 117.826, po 2 tys. zł. na nry 34.580, 80.836, 90.654, 158.143.

WARUNKOWA AMNESTIA DLA PRZESTĘPCÓW DEWIZOWYCH.

Warszawa, 19. XI. (Tel. wł.). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono Dekret Prezydenta R. P., na podstawie którego zaniechano postępowania karnego wobec obywateli polskich, którzy popełnili przekroczenie, lub przestępstwa dewizowe i skarbowe, o ile zgłoszą w wyznaczonym terminie wszelkie ulokowane za granicą kapitały.

Zmiany na stanowiskach wojewodów

Warszawa, 18. XI. (Tel.). Zapowiadają, że na stanowiskach wojewodów mają zajść zmiany. Obecny wojewoda poleski Kostek Biernacki miałby objąć województwo lwowskie, obecny wojewoda lwowski, p. Biłyk, miałby przejść do Łodzi, a wojewoda łódzki, p. Józefski — w stan spoczynku.

Dziennikarze wobec projektu dekretu prasowego

Warszawa, 19. XI. (Telef.). Po wczorajszej konferencji w Prezydium Rady Ministrów w sprawie dekretu prasowego odbyło się o godzinie 12 w nocy zebranie Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy razem z przedstawicielami Syndykatów Warszawskich i sprawozdawców parlamentarnych.

Na zebraniu tym przeprowadzono szczegółową analizę referatu p. Ministra Grabowskiego i wyłoniono kilkanaście dezyderatów, które delegacje dziennikarskie przedstawiły dzisiaj p. min. Grabowskiemu. Dezyderaty te dotyczyły głównie

jawności procesów prasowych, wysokości kar i grzywien oraz przymusu ogłaszania komunikatów urzędowych.

Delegacja złożona z 3-ch osób udała się do p. ministra Grabowskiego i przedłożyła mu te dezyderaty, jednakże audiencja dała minimalne rezultaty, gdyż żaden z ważniejszych postulatów nie został uwzględniony.

Dekret ma się pojawić w Dzienniku Ustaw we wtorek.

W niedzielę Zarząd Związku Dziennikarzy w pełnym składzie zajmie wobec niego stanowisko. W tutejszych kołach dziennikarskich powstał projekt zwołania w sprawie dekretu ogólno-polską konferencję dziennikarską.

Doniosłe znaczenie angielsko-amerykańskiego układu handlowego

Londyn, 19. XI. (PAT). Podpisany w dniu 17 b. m. układ handlowy między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi stanowi doniosły krok podjęty przez rządu obu krajów na drodze obniżenia barier celnych, oraz jest poważnym przyczynkiem w dziele utrwalania pokoju i współpracy gospodarczej.

Długotrwałe i skomplikowane rokowania zakończyły się porozumieniem, którego główne postanowienia przedstawiają się następująco: układ obowiązuje od 1 stycznia 1939 r. na okres trzech lat, tzn. do końca 1941 roku. Tekst układu dotyczy głównie spraw związanych z koncesjami celnymi. Ogólna wartość towarów importowanych przez Stany Zjednoczone z W. Brytanii wynosi około 40 miln. funtów — z tej sumy za 23 miliony funtów sprowadzane są towary podlegające opłatom celnym, a za 17 milionów towary wolne od opłat celnych.

———:oOo:———

Z dawnych dziejów Zaolzia

Protestantyzm na Śląsku Cieszyńskim

Założenie polskiej biblioteki dla kleryków ze Śląska Cieszyńskiego w Ołomuńcu w r. 1845 i wprowadzenie dzięki staraniom duchowieństwa katolickiego podręczników polskich do szkół publicznych było podstawą żywego ruchu narodowego i systematycznego uświadamiania ludności Ziemi Cieszyńskiej. W r. 1848 zaczął Paweł Stalmach przy pomocy dra Kluckiego i początkowym poparciu przez dra A. Cinciałę wydawać „Tygodnik Cieszyński“, który po 3 latach zastąpiony został przez „Gwiazdkę Cieszyńską“. P. Stalmach był wprawdzie teologiem protestanckim, lecz nie objął urzędu pastora; od 1848 do 1888 r. prowadził redakcję „Gwiazdki Cieszyńskiej“, która miała odbiorców przede wszystkim wśród katolickiej ludności Ziemi Cieszyńskiej.

Pierwsza próba paraliżowania uświadomienia narodowego, zainicjowanego i prowadzonego przez „Gwiazdkę Cieszyńską“, wyszła od niemieckich centralistów, którzy **wysunęli na czoło pastora cieszyńskiego Andrzeja Żlika.** Ten zaczął w lipcu 1848 r. wydawać pismo p. n. **„Nowiny dla ludu wiejskiego“**, które — jak stwierdza Stalmach w swych pamiętnikach — „wysławiało Niemców“, a występowało przeciw Słowianom, domagającym się niezależności od Niemiec i równych praw dla swej narodowości i w ogóle hasło „narodowość“ ze strony Słowian uważało za bunt“. Stalmach, świadek czasów od r. 1848 do r. 1878, stwierdza otwarcie w Pamiętnikach, że **„wszelki opór przeciw usiłowaniom narodowym w Księstwie Cieszyńskim wychodził głównie od pastorów ewangelickich“.** A na innym miejscu Pamiętników Stalmacha czytamy: „Osoby... ze wzmiankowanej już kliki (protestanckiej) w dziennikach polskich często rozgłaszały, jakoby cały ruch narodowy w Cieszyńskim pochodził od ewangelików i jakoby mu pastorowie przewodniczyli. Ale historia świadczy inaczej. Już od r. 1848 pojawiają się ze strony ewangelickiej zaczepki na drugie, katolickie wyznanie, a równocześnie okazuje się tam przeciwieństwo dążności narodowej przez pastorów rozpoczęte. Stosunek ten nie zmienił się dotąd (w r. 1892, w którym pisał swe Pamiętniki) i owszem pogorszył się. **Ogół ewangelików trzyma z partią niemiecką;** niewiele jest ewangelików szczerze i bezwzględnie narodowych; a reszta, bardzo mała garstka chełpliwych narodowców ewangelickich, jest o tyle narodową, o ile widzi jakieś osobiste korzyści dla siebie, zwłaszcza zaś o ile może wyzyskać katolickie stronnictwo narodowe, ponieważ wśród ewangelickiego nie ma za sobą stronników. Skoro jednak katolicy tym osobom nie dają się wyzyskiwać, ogłaszanym to bywa za prześladowanie ewangelików. Owa garstka a raczej klika ewangelickich narodowców szkodliwszą jest, niż jawnie z Niemcami idąca partia niemiecka i więcej uszkodziła postępowi sprawy narodowej, aniżeli sami Niemcy“.

Na stanowiskach duszpasterskich protestanckich widzimy w tym czasie **pastorów wrogo wobec ruchu narodowego usposobionych.** Dziesięcioletnie pastorowanie (1866 — 1876) powołanego do cieszyńskiego zboru z Warszawy pastora dra Leopolda Otto, gorącego patrioty polskiego, zostawiło pewien zewnętrzny pokost polskości na protestantach cieszyńskich, lecz nie przekształciło dusz i serc. „Ludu — tak wywodzi „Nowy Czas“ z dnia 4 XII 1927 — ks. Otto w tym krótkim czasie nie mógł przemienić, na to był czas za krótki; ale ks. Otto umiał gromadzić wokoło siebie grono młodszych uczniów politycznych, którzy następnie jego idee propagowali“. (KAP).

Wiadomości z kraju

Kurs gospodarczy dla dziewcząt w Bachowicach

Dnia 15 stycznia 1939 r. rozpoczyna się w Szkole Przysposobienia Gospodyń Wiejskich w Bachowicach (koło Zatora) 11 miesięczny kurs gospodarczy dla dziewcząt wiejskich. Nauka obejmuje przedmioty ogólnokształcące, gospodarstwo rolne i hodowlane, ogrodnictwo i pszczelnictwo, gospodarstwo domowe, t. j. gotowanie, pieczenie, krój, szycie, haft i trykotarstwo ręczne. Przyjmuje się kandydatki po skończonym 15 roku życia, za opłatą 25 zł. miesięcznie na utrzymanie. Zdolne i niezamożne uczenice mogą uzyskać częściowe stypendium. Podania należy wnosić do Zarządu Szkoły.— Bachowice, p. Spytkowice k. Zatora. Bliższych informacyj udziela Zarząd Szkoły.

Wieliczka dla Zaolzia

Za inicjatywą wiceprezesa p. dra Zywca i prezesa A. K. p. Mokrańskiego, odbyła się zbiórka na rzecz ofiar prześladowań czeskich na Zaolziu. Ze sprawozdania wynika, że zebrano na ten cel zł 885.09. Wydatki wynosiły 22 zł 35 gr. — pozostało zł 832.74. Uchwalono wyasygnować dla wdów i sierot po ofiarach gwałtu czeskiego zł 632.74, zaś 200 zł na rzecz sierotki po zamordowanym ś. p. Regierze. Oprócz tego urzędnicy i sztygarzy żupy solnej zebrali i wysłali 300 zł, tak, że razem zebrano zł 1132 74 gr. na powyższy cel. B. M.

Błyskawiczny pociąg „Podhalanin“

W zimowym rozkładzie jazdy na P. K. P. na rok 1938/39 wprowadzone będą nowe udogodnienia w ruchu pasażerskim. M. in. przewidziane jest uruchomienie błyskawicznego pociągu „Podhalanin“ na trasie Lwów—Krynica—Zakopane, który przebywać ma tę przestrzeń w znacznie przyspieszonym czasie. Poza tym uruchomiony będzie pociąg motorowy na linii Kraków—Krynica.

Kielce

POWIAT KONECKI ZŁOŻYŁ NA F. O. N. sumę złotych 25.183 na dozbrojenie armii. Na sumę tę składają się ofiary rolników w naturaliach, robotników w odpracowywanych dniówkach, wreszcie pracowników umysłowych i innych w ofiarach gotówkowych. Zarządy gminne po zwycięstwie Zaolzańskim złożyły po 100 zł, na dalsze dozbrojenie, a organizacje łowieckie rozpoczęły obecnie zbiórkę z łowu myśliwskiego na F. O. N.

KURSY OŚWIATY POZASZKOLNEJ. Władze szkolne uruchomiły w koneckim 20 kursów oświaty pozaszkolnej dla dorosłych. Kursy te mają na celu pogłębienie wykształcenia młodzieży, która z powodu braku średnich szkół na wsi zapomina, czego się nauczyła w szkole powszechnej. Kursy te objęły również młodzież przedpoborową. Starsi dokształcają się na tych kursach za pomocą odczytów, pogadanek i pokazów.

Radio

RADIOWA OPOWIEŚĆ O BACHU. W poniedziałek, dnia 21. XI. o godz. 17.15 rozpoczyna Polskie Radio cykl audycyj, których całokształt stanowić będzie „Opowieść o Bachu“. Mało bowiem kto zna szczegóły życia tego najgłębszego, genialnego kompozytora; mało kto słyszał o jego ciężkim dzieciństwie, o tradycji muzycznej całego rodu Bachów, o znojnej codziennej pracy Jana Sebastiana, w której tak łatwo było zatracić swą osobowość. „Opowieść o Bachu“ zainteresuje zapewne wszystkich radiosłuchaczy, nie tylko miłośników jego muzyki, lecz każdego kto ciekaw jest rozwoju i walki wielkiego ducha. Cykl ten opracowuje prof. Łucjan Kamieński.

AKCJA „RADIO CHORYM“ PRZYKŁADEM DLA INNYCH PAŃSTW. W dzienniku „Osservatore Romano“ ukazały się ostatnio dwa artykuły omawiające radiową działalność Apostolstwa Chorych w Polsce, podkreślając doświadczenia i wyniki tej akcji. Artykuł ten wywołał wielkie zainteresowanie wśród innych katolickich radiofonii. Porusza on m. in. fakt, że na wzór Polski rozpoczęli już akcję radiofonizacji szpitali misjonarze włoscy w Japonii, o. o. Kamilianie w Brazylii, którzy niedawno oddali do użytku chorych olbrzymi szpital całkowicie zradiofonizowany.

WYDZIELENIE SKARŻYSKA. Sprawa wydzielenia Skarżyska z powiatu koneckiego zbliża się do realizacji. Wpływa na to przede wszystkim fakt, że po przyłączeniu do Skarżyska terenów podmiejskich ilość mieszkańców miasta osiągnie liczbę około 25.000 zł. W ten sposób miasto, które w roku 1929 liczyło 7.000 mieszkańców w ciągu 15 lat, zyskało blisko 18.000 mieszkańców. Włączone do Skarżyska tereny podmiejskie obejmują ludność, która utrzymuje się z pracy w zakładach przemysłowych Skarżyska i związana jest z miastem zarówno gospodarczo, jak i kulturalnie.

ZEBRANIE METALOWCÓW W SOSNOWCU. Dnia 31 grudnia b. r. upływa termin umowy zbiorowej w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego. O ile umowa nie zostanie wymówiona przez jedną ze stron zainteresowanych, będzie automatycznie obowiązywała na dalszy okres. W związku z tym odbędzie się w dniu 18 b. m. zebranie zarządu Związku Metalowców w Sosnowcu.

W KSIĄŻU WIELKIM ZMARŁ KS. JAN PRAWDA, proboszcz tamtejszej parafii i kanonik kapituły kieleckiej. Zmarły należał do tych kapłanów, którzy w interesie polskości seminarium duchownego w Kielcach wraz z innymi kolegami prowadził potajemnie księgozbiór dzieł zakazanych przed rząd rosyjski, za co został aresztowany i osadzony w Cytadeli warszawskiej, a następnie wywieziony na Syberię, gdzie spędził na wygnaniu 5 lat. Zmarły cieszył się wielką popularnością i znany był z gorliwości duszpasterskiej.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 21 LISTOPADA 1938:

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla młodszych dzieci; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.50 Audycja dla gimnazjów; 15.00 Teatr wyobraźni; 18.30 „Piosenka lwowska w biegu lat dziecinnych“; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Aud. informacyjne: Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Program na jutro; 21.00 Przemówieni Min. P. i T.; 21.10 Recital śpiewaczy; 21.40 Nowości literackie; 22.00 „Dzieje symfonii“; 22.55 Przegląd prasu; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiad. bieżące; 11.20 Utwory Beethovena; 14.00 Muzyka obiadowa z Katowic; 14.50 Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 **„Lekarz na obrazach z ubiegłych stuleci“** — odczyt; 18.10 Koncert; 22.00 **Wesoła audycja muzyczna.**

Katowice: godz: 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.20 Popularne utwory; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Audycja słowno-muzyczna; — 18.25 Wiadomości sportowe: 22.00 Wesoła aud. muz.; 23.05 Zakończenie programu.

Programy stacyj zagranicznych: Sztokholm 20.40 „Rose Marie“ — oper. Frimla; **Sottens 20.30 Koncert** symfoniczny; **Mediolan 21.00 „Don Pasquale“** — opera; **Bruksela franc. 21.00 „Orlątko“** — opera; **Lille 21.30 Koncert symfoniczny; Radio Paris 21.30 „Le marquis de Carabas“** — opera; **Droitwich 22.40 Koncert czeskiej Ork. Filh. Dyr. Kubelik.**

Z szerokiego świata

W NORWEGII ZANOTOWANO PIERWSZE WYPADKI PRYSZCZYCY. Epidemia ta szerzy się w Troegstadostfold. Zarządzono energiczne środki zapobiegawcze przeciw dalszemu rozszerzaniu się tej choroby wśród bydła.

SPECJALNE POCIĄGI Z WIEDNIA DO DACHAU. Donoszą z Wiednia, że w nocy z soboty na niedzielę odszedł drugi specjalny pociąg z aresztowanymi żydami do Dachau. Transport ten liczył około 600 osób aresztowanych. Pierwszy pociąg odszedł z Wiednia w piątek z około 800 żydami.

——ooo——

W zhitleryzowanej Austrii

ZŁOŚLIWE I PODSTĘPNE METODY W WALCE Z KOŚCIOŁEM W B. AUSTRII.

Z wielką energią prowadzona ostatnio na terenie b. Austrii przez nazich propaganda wśród rodziców dziatwy szkolnej i młodzieży, która przekroczyła już 14 rok życia, w sprawie skasowania w szkołach wykładów religii wydała nader nikłe rezultaty. Przeszło 80 proc. rodziców i uczniów oświadczyło się za utrzymaniem nauki religii, tak, że praktycznie biorąc, agitacja radykalnych, wrogo przeciw religii nastawionych narodowych socjalistów przyniosła fiasko. Agitatorzy, niemile dotknięci takim obrotem rzeczy, postanowili przeto naukę religii zaatakować w inny, podstępny sposób. Rozpuszczają oni mianowicie złośliwe plotki, że za naukę religii w szkole pobierać będzie się dodatkowo po 50 fenygów za godzinę wykładu oraz, że niebawem nałożony zostanie specjalny podatek na utrzymanie świątyń i instytucji kościelnych. Plotki te szerzone są z taką siłą i tak powszechnie, że kardynał Innitzer uznał za wskazane ogłosić specjalne orędzie ostrzegające wiernych przed tymi bezpodstawnymi plotkami i polecił orędzie to odczytywać w kościołach swej archidiecezji przez pewien czas codziennie zarówno podczas Mszy św. jak i nabożeństw wieczornych. (KAP)

Nowiny katolickie

KATOLICY MEKSYKAŃSCY SIŁĄ OTWIERAJĄ KOŚCIOŁY.

Cierpliwość katolików meksykańskich, od lat pozbawionych świątyń i na próżno zabiegających o ich otworzenie, wyczerpała się i coraz częściej powtarzają się fakty czynnego w tej sprawie występowania. Wychodzący w mieście Meksyku dziennik „La Prensa" doniósł ostatnio, że w miejscowości Misantla w stanie Vera Cruz, piętnaście tysięcy katolików miejscowych siłą zajęło zamkniętą od ośmiu lat świątynię miejscową i otwarło ją dla swoich modłów. (KAP).

REORGANIZACJA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W RUMUNII.

Synod Kościoła prawosławnego w Rumunii postanowił rozważyć na obradach jesiennych projekt reorganizacji swego Kościoła. Według tego projektu ma być nawiązana silniejsza łączność Kościoła z Państwem. Patriarcha wchodziłby automatycznie w skład Rady Ministrów i byłby stałym doradcą tronu. Projekt przewiduje także, że gminy kościelne i kongres miałyby tylko rolę doradczą. Ich dotychczasowe atrybucje byłyby przekazane synodowi, patriarchom, biskupom i proboszczom.

STANY ZJEDNOCZONE I KOŚCIÓŁ KATOLICKI

Wobec pogłosek o możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Waszyngtonem, „Catholic Herald" zamieścił następujące uwagi: „Przed zjednoczeniem państw włoskich w 1870 roku, Stany Zjednoczone posiadały swego przedstawiciela akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej. Pierwszym był charge d'affaires wyznaczony w 1848 r., po nim wysłano ambasadora 1854 r. Po zniknięciu Państwa Papieskiego w 1870 roku, ambasador został odwołany do Waszyngtonu. Stosunki dyplomatyczne zostały zerwane aż do 1893 r., w którym to roku Leon XIII wyznaczył arcybiskupa Fr. Satolli'ego jako delegata do Stanów Zjednoczonych".

——oOo——

Krwawy występ młodocianych bandytów

Zastrzelili cztery osoby — zrabowali dwa samochody

Graz, 19. XI. (PAT). Wczoraj wieczorem dwóch młodocianych bandytów samochodowych zatrzymało w okolicy Huettenberg (Karyntia) samochód osobowy i **pozbawiło życia kilku strzałami rewolwerowymi jego kierowcę.** Bandyci udali się następnie zrabowanym samochodem w okolicę miejscowości Perschau w Styrii, gdzie ustawili na drodze **z** wywróconego drzewa zaporę i oczekiwali na **nową** ofiarę. Około godziny 8-ej wieczorem pojawił **się** samochód, należący do urzędu pracy w Judenburgu. Jadący samochodem dwaj inżynierowie oraz kierowca wysiedli celem usunięcia zapory, przy czym **zostali ostrzelani przez ukrytych w zasadzce bandytów.** Kierowca samochodu **zginął** od **kul napastników,** jednemu z inżynierów udało się zbiec, drugi zaś został uprowadzony jako zakład**nik.** W międzyczasie inżynier, któremu udało się **zbiec,** powiadomił władze policyjne o dokonanym napadzie, które uprzedziwszy telefonicznie wszystkie swe okoliczne posterunki oraz oddziały **S. A.**, wszczęły energiczny pościg. Bandyci po dokonaniu drugiego napadu udali się wraz z uprowadzonym inżynierem w kierunku miejscowości Unzmarkt, gdzie samochód ich, jadący z **największą szybkością zawadził o poręcz mostu i wywrócił się.** Dziwnym zbiegiem okoliczności, jadący samochodem wyszli z tej katastrofy bez szwanku. Uprowadzony jako zakładnik inżynier, pozostał na szosie, bandyci zaś zbiegli w okoliczne pola. W późnych godzinach wieczornych udało się patrolowi **S. A. wpaść** na trop bandytów. Otoczeni bronili się oni do ostatka, przy czym **zdołali zabić strzałami rewolwerowymi dwóch członków patrolu.** Po zaciętej walce zdołano ostatecznie ująć i odprowadzić **do Judenburga** obu bandytów. Są oni lekko ranni. **Jeden z nich liczy lat 20, drugi zaś 13.**

Przemyśl

PRZEMYSKIE ORLĘTA I RADY ROBOTNICZO-ŻOŁNIERSKIE W REPUBLICE PRZEMYSKIEJ.

W XX-tą rocznicę walk o oswobodzenie Przemyśla **nie od rzeczy będzie podanie nazwisk Orląt, których pomnik** odsłonięty został w dniu 11 bm. Pierwsi w obronie Przemyśla padli: ś. p. Wł. Kończy, Różycki, Kramarz, Szaler, Artwiński 13 grudnia 1918 r. od jednego zabłąkanego granatu ruskiego zginęła cała grupa bohaterskich uczniów gimnazjalnych. Byli to: T. Durkacz, J. Kamracki, J. Kędzierski. T. Kędzierski, W. Motyka, F. Nowak, St. Osostowicz, Wł. Ryż, M. Zaleszczyk i ś. p. Irena Benschówna. W tym samym czasie kiedy te dzieci oddawały swe życie za wolność z modlitwą „Pod Twoją Obronę" na ustach, adw. dr Lieberman ogłosił w dniu 7 listopada 1918, w czasie kiedy miastem zawładnęli Rusini, powstanie „Republiki Przemyskiej" i utworzenie „Rady Robotniczo-Żołnierskiej". Tego samego dnia pokazały się również na mieście czerwone afisze, obwieszczające o powstaniu tej republiki". Grupa socjalistów, przeważnie żydów z czerwonymi kokardkami paradowała przy tej uroczystości. Prezesem tej „Rady" był socjalista, szewc, p. Teluk, sekretarzem p. Burda. Pieczęć Rady miała w herbie „młot i sierp".

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH. Z inicjatywy Zarządu miejskiego, powołany został Komitet złożony z przedstawicieli Gimn. Kupieckiego, Kongregacji Kup. i Stow. Kupców, z przewodniczącym wiceprezydentem m. p. inż. Wyspiańskim na czele, dla zorganizowania kursu wystaw sklepowych w dniach od 19 do 29 grudnia, a to celem podniesienia estetycznego wyglądu miasta. Udział w konkursie mogą brać wszystkie firmy przemysłowe i handlowe na terenie miasta, stosując się do instrukcji, które otrzymać można w Zarządzie m. Kongr. Kup. i Stow. Kupców.

——oOo——

List z Rzymu *K. D. Z.*

„Rasowe“ małżeństwa we Włoszech

Rzym, listopad.

Rozporządzenia antyżydowskie z lipca i września miały charakter eksperymentalny. Październik dowiódł, że faszyzm wszedł zdecydowanie na drogę skrajnego rasizmu. Uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej (6. X. 1938) były już zastanawiające.

Katolicy pocieszali się jeszcze tym, że dekrety mają charakter przejściowy i warunkowy, tj. zależnie od ustosunkowania się żydów do faszyzmu miały być w przyszłości anulowane, albo złagodzone lub obostrzone.

Ale najbliższa przyszłość układała się nieszczególnie. Włochy wciąż nie mają pieniędzy na zagospodarowanie Imperium, a żydzi, choć mają, nie chcą dać. Z wolnej drogi do Abisynii ani myślą korzystać.

W samej Italii wzmogła się tajna robota przeciw reżymowi. Żydzi byli na czele (np. prof. Calozi w Trieście). Rozpoczęła się seria procesów za przestępstwa dewizowe i polityczne. Prasa włoska dużo się o tym rozpisywała. Cel był widoczny. Wydania nowych dekretów przeciw żydom można się było spodziewać z dnia na dzień.

W OBRONIE RASY.

Na wniosek Mussoliniego, jako ministra spraw wewnętrznych, dnia 10. XI. 1938 uchwaliła Rada ministrów nowe prawa w obronie rasy włoskiej. Większość postanowień jest tylko powtórzeniem znanych już dekretów o sunięciu żydów z wojska, administracji, szkoły.

Nowością jest zakaz posiadania przez żydów więcej ziemi niż wartości 5.000 lir włoskich, zaś nieruchomości miejskich ponad 20.000 lir. W praktyce znaczy to, że żydzi muszą wyzbyć się swoich posiadłości, a pieniądze oddać do banków włoskich, gdyż za granicę nie mogą wywieźć ponad 3.000 lir, a banki żydowskie zostaną zlikwidowane. Podobnie jest z tow. asekuracyjnymi.

Żydzi, nawet obywatele włoscy i katolicy, nie mogą mieć służby włoskiej-aryjskiej. Dekret rady ministrów mówi wprawdzie o służbie domowej, ale „apostołowie“ rasizmu już domagają się rozszerzenia tego rozporządzenia tak, aby nigdy w niczym rasowy Włoch nie usługiwał żydowi, np. w hotelu. Byłoby to więc całkowite izolowanie żydów.

MAŁŻEŃSTWO.

Art. 1: „Małżeństwo obywatela włoskiego rasy aryjskiej z osobą należącą do innej rasy jest zakazane. Małżeństwo zawarte wbrew niniejszemu zakazowi jest nieważne“.

Nawet z osobami rasy aryjskiej, ale cudzoziemcami, nie mogą zawierać obywatele włoscy małżeństw bez uprzedniej zgody ministra spraw wewnętrznych (art. 2). Takiej zgody nie mogą otrzymać wojskowi, funkcjonariusze państwowi, samorządowi lub partyjni (art. 3).

Art. 5: „Urzędnik stanu cywilnego przed ogłoszeniem zapowiedzi ślubnych jest obowiązany sprawdzić niezależnie od zeznań stron, rasę i przynależność państwową obojga zainteresowanych“. (Kara do 5.000 lir).

Małżeństwo zawarte wbrew art. 1 jako nieważne wobec prawa nie może być zapisane do ksiąg stanu cywilnego, nawet, gdyby ślub kościelny (!) został już udzielony przez upoważnionego duchownego (art. 6).

KATOLICY ZANIEPOKOJENI.

Jeszcze przed ogłoszeniem powyższego prawa doszły do sfer katolickich pierwsze o nim wiadomości, wywołując zrozumiałe zaniepokojenie.

Cały ten ruch antysemicki wzorowany na niemieckim rasiźmie, budzi we Włoszech wiele zastrzeżeń, tym bardziej, że jego pionierami są tu wpływowi w partii faszystowskiej ludzie, do których katolicy nie mogą mieć dużego zaufania, jak np. Starace, Farinacci i inni.

Szczególnie mocno odczuli katolicy włoscy zbyt bezwzględne potraktowanie żydów nawróconych na katolicyzm, których jest w Italii stosunkowo dość dużo. M. in. z następującego powodu: Wykluczenie katolickich dzieci żydowskich ze szkół nie tylko państwowych, ale i prywatnych, zmuszałoby je do uczęszczania do szkół wyłącznie żydowskich, gdyż otworzenie katolickich szkół dla niearyjczyków, byłoby praktycznie nie do wykonania.

Na szczęście udało się pod tym względem uzyskać małe ustępstwa dla szkół będących pod wyłączną opieką władz kościelnych.

Żadnego natomiast nie zrobiono wyjątku dla katolików-żydów w sprawie małżeństwa z Włochami. Interwencja władz kościelnych nie odniosła tu żadnego skutku. Gdy rozeszła się pogłoska, że prawo mimo ogłoszenia będzie wykonywane bardzo łagodnie, zaprzeczyły temu zaraz dzienniki włoskie.

INTERWENCJA PAPIEŻA.

Wobec takiego stanu rzeczy strona katolicka zwróciła się do najwyższego dla siebie autorytetu — Ojca świętego.

Jak podaje „Osservatore Romano“ (14. XI. 1938), Papież napisał w tej sprawie dwa własnoręczne listy: jeden do króla, drugi do Mussoliniego.

Dekret ogłoszono w całej jego niezgodności z prawem kanonicznym i art. 34 konkordatu zawartego w 1929 roku, który małżeństwu kościelnemu przyznaje zawsze bez wyjątku skutki prawa cywilnego.

„Osservatore Romano“ zapowiada protest Stolicy Apostolskiej i w tonie bardzo stanowczym, choć łagodnym, wyjaśnia stanowisko katolickie w tej sprawie.

Szkoda tylko, że ludność włoska nie będzie mogła dowiedzieć się całej prawdy. Prasa tutejsza na pewno przedstawi zatarg tak, jak będzie dla partii wygodniej. O proteście Ojca świętego wielu włoskich katolików może wcale się nie dowie, tak, jak dotychczas nic nie wiedzą o potępieniu niemieckiego rasizmu.

Uwaga redakcji „Głosu Narodu“. — Korespondencja powyższa została napisana przed odpowiedzią Wiktora Emanuela na pismo Ojca św. (por. „Głos Narodu“ z 17. XI.). Król włoski zapewnił w niej Głowę Kościoła, że zarządzenia w sprawie małżeństw będą uzgodnione z prawem kościelnym i konkordatem. Trzeba więc wyrazić nadzieję, że sprawa tych zarządzeń, która groziła konfliktem, będzie załatwiona w duchu zgody między państwem a Kościołem.

Przegląd prasy

Odpowiedź zwolennikom „Wielkiej Ukrainy“

Parokrotnie zwracaliśmy uwagę na niebezpieczną naszym zdaniem propagandę pewnych idei „imperialistycznych“, szerzoną przez młodokonserwatywny tyg „Polityka“. Ostatnio p. Czerwinski w tym piśmie wystąpił z planem tworzenia „imperializmu zachodnioukraińskiego“ przez Polskę, której radzi poprzeć ten imperializm z powodu, iż Polska ma 36 proc. mniejszości, a Wielka Ukraina Zachodnia byłaby dla niej odciążeniem... Bardzo ostro zareagowała „Polska Zbrojna“, organ kół wojskowych na te niebezpieczne majaczenia.

„Polityk z „Polityki“ — pisze — konsekwentnie idąc za swą metodą zdobywania terytoriów za pomocą słabości narodu polskiego, fałszuje statystykę narodowościową Polski, aby wykazać słabość elementu polskiego i siłę elementów mniejszościowych w państwie. **Postępowanie takie napiętnować musimy, jako współpracę z szalejącą obecnie propagandą przeciwpolską, godzącą w najwyższe interesy państwa“.**

„Zrabowany Siedmiogród“

Również i „Merkuriusz Ordynaryjny“ prowadzi ciekawy kurs polityki zagranicznej. Przytoczmy jeden ustęp z jego artykułu na temat Rumunów.

„Wiecznie ci sami — pisze... — Od czasów Olbrachta zawsze zdradziecka Wołosza. Wierni swej plugawej tradycji do ostatka.

Boją się, że ze wzrostem potęgi polsko-węgierskiej przyjdzie pogadać o zrabowanym Węgrom Siedmiogrodzie. Boją się o zrabowany Siedmiogród.

Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy. Granicę polsko-węgierską odzyskamy i wbrew naszym fałszywym „sojusznikom“. Ale ta zdrada dzisiejsza będzie zapamiętana. I przypomniana w odpowiedniej chwili. Właśnie podczas przyszłych rozmów o Siedmiogrodzie. A pogadamy kiedyś o Siedmiogrodzie, pogadamy“.

Jest to histeria.

Balon próbny w sprawie W. Witosa

Wszystkie pisma zajmują się plotką „I. K. C.“ o rzekomym powrocie W. Witosa, iż jakoby Rada Naczelna S. L. miała go „wezwać“ do powrotu...

„Zainterpelowany w tej sprawie — pisze „Polonia“ — przez naszego korespondenta prezes komitetu wykonawczego **marsz. Rataj oświadczył, że nic mu na ten temat nie wiadomo“.**

Był to niewątpliwie balon próbny. Kto go puścił?

„Wiadomość podana przez „I. K. C.“ — pisze „Wieczór Warsz.“ — pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem czynników miarodajnych, które niejednokrotnie dawały do zrozumienia, że jeżeli Witos wróci dobrowolnie do kraju i podda się wyrokowi sądu, to może liczyć co najmniej na takie przyjęcie, jakie zastosowano wobec innego „emigranta“ brzeskiego, a mianowicie b. posła socjalistycznego, dra Pragiera, który po krótkim, raczej formalnym, pobycie w więzieniu został ułaskawiony z przywróceniem mu praw politycznych. W ogóle żaden z b. więźniów brzeskich nie odcierpiał całej kary, naznaczonej przez wyrok sądowy“.

Książę Radziwiłł należy do O. Z. N.

„Czas“ napisał, że książę Krzysztof Radziwiłł wybrany senatorem jest „niezależny“. Oburzył się na to określenie książę - senator i w „Czasie“ oświadcza:

„Zostałem wybrany jako kandydat Obozu Zjednoczenia Narodowego, do którego szeregów mam zaszczyt należeć od pierwszego dnia jego powstania“.

Zamknąć granicę przed żydami!

„Gazeta Polska“ pisze:

„Polska, kraj notorycznie przeludniony, kraj tradycyjnie emigracyjny, kraj o najsilniejszej dynamice wychodźtwa żydowskiego w Europie— na skutek pogorszenia położenia żydów w innych państwach **staje się krajem imigracji żydowskiej. Stoimy wobec zjawiska przypływu do Polski elementu, który z Państwem Polskim w swej większości nie jest związany ani urodzeniem, ani rodziną, ani tradycją, ani językiem, ani kulturą.** Jedynym związkiem tych ludzi z Polską jest posiadanie paszportu polskiego niejednokrotnie zresztą nie ważnego. Stoimy więc wobec imigracji do Polski elementu obcego, pozbawionego poza tym wszelkich środków egzystencji. Proces ten odbywa się w chwili, gdy naturalne nasilenie emigracji żydowskiej z Polski, oceniane przez źródła żydowskie na 100.000 osób rocznie, zmalało skutkiem utrudnień emigracyjnych w r. 1937 do 9.000 osób, co nie stanowi nawet 10 proc.“.

Jest to biadanie nie godne organu rządowego. Nie biadać należy, ale działać! Zamknąć granicę dla żydów! Jak najprędzej. Zrobiła to już Rumunia. A do Polski żydzi pchają się drzwiami i oknami.

Mieczysław Lisiewicz

W 20 rocznicę obrony Lwowa

Lwów wtedy był pod śniegiem

Powróciłem do Lwowa z dalekiej Ukrainy pod koniec października 1918 r. Po mieście krążyły niebywale mętne wieści. Jednak przyniesiona wczesnym rankiem 1. listopada, przez służącą wiadomość, że maisto zajęte i że na ratuszu powiewa niebiesko-żółta chorągiew, była dla mnie, jak i dla wielu innych, nieoczekiwaną niespodzianką. Wkrótce otrzymałem rozkaz od Abrahama: zbiórka na dworcu. Jednak na drugą stronę, czyli na stronę polską, zdołałem się dostać dopiero rankiem 3 listopada. Dziwne to były dzieje owych dwóch dni spaceru w kratkę: od rogatki żółkiewskiej po Persenkówkę, ale o tym kiedyś indziej.

Na drugiej stronie spotkałem przyjaciół i kolegów. Wzięliśmy się do budowy pociągu pancernego. Przewodził nam młody Orzechowski; — sądzę, że się nie obrazi, gdy powiem że jest dziś trochę starszy. Pracowaliśmy na dworcu. Piękne to były czasy! W dwa dni później rozbito nam granatami nasz warsztat przy aleii kolejowej, przenieśliśmy się więc do Parawozowni na Lewandówce. Kiedy poczuję zapach siana, żywo staje mi przed oczyma rozbity dworzec lwowski. Z braku spirytusu, we wszystkich ubikacjach i poczekalniach palono w rozmaitych maszynkach spirytusowych wodę koloską: „siano" Brazay'a. Olbrzymie zapasy tej wody kolońskiej leżały w rozbitych wagonach.

W parowozowni zapach siana walczył jeszcze z innym ostrzejszym. z zapachem kuźni. Cała parowozownia krwawiła w łunie ognisk. Ciągły szum, pisk krzywdzonego żelaza, przeraźliwe kakofonie nitowanych śrub, głuche uderzenia młotów, przy tym ciągłe alarmy, wypady dla ochrony lotniska przy trzasku ekrazytówek i palbie własnych karabinów, oto początek jakiegoś nieprawdopodobnego filmu.

Startujące Brandenburki, muzyka dział i maszynek, krew porucznika de Borrain na skrzydle samolotu, noce na straży, w nich niepokojąca cisza lub dalekie strzały i wrzaski wśród cmentarzy rozbitych brankardów. Długie pociągi otoczone trupami wygłodzonych koni. Dwie wielkie kufy u progu parowozowni: jedna węgierskiej śliwowicy, a druga rumu — oto dalsza płaszczyzna filmu, rozwijanego przez wspomnienie. Plączą się fakty, słowa, obrazy — ale już bez porządku chronologicznego, nie mniej wiecznie żywe, nie mniej wiecznie wzruszające do głębi...

Pierwszy wyjazd wybudowanego przez nas pociągu. Szalona wyprawa na spotkanie odsieczy, wpadnięcie koło Mszany w zasadzkę rozluźnionych szyn, wykolejenie, bitwa o pociąg. Potem — bitwa pod Dawidowem, bitwa pod Starym Siołem, armatki okrętowe na głównej wieży pociągu spadają z lawet po każdym strzale. Nowa pułapka: działa ukraińskie za zakrętem na torze, głębokie tyraliery Ukraińców otaczają nas zewsząd. Tragiczna śmierć Witta. Potem nagłe objawienie największego szczęścia: biało-czerwona chorągiew powiewa na ratuszu... Oto dalsze tego filmu sprawy. Powrót z wyprawy, idę do miasta. Długie kołatanie kolbą karabinu do bramy domu. Rano: radość ludzi po ulicach. Potem tysiące nowych twarzy: postacie Roji, Rozwadowskiego, Sikorskiego, Trześniowskiego, Tokarzewskiego. Aż w mgliste i mroczne południe grudniowe przyjazd Józefa Piłsudskiego...

Ciągle jeszcze kręci się film, furczy, brzęczy, ściga wspomnienia, które zapadły się gdzieś w zbyt odległym mroku. Każdy jego szczegół odsłania teraz rzeczy nowe, coraz to bardziej wyraźne, coraz to bardziej plastyczne i jasne, bolesne lub radosne. I zdziwiony pytam siebie; czyż naprawdę zdołałem to wszystko przeżyć, wszystko widzieć, w tym brać udział? Lwów i jego walki brzmią dziś jak legenda śpiewana przez jakiegoś obłąkanego bohaterstwem poetę. Czasem zdaje się, że to wszystko nierealne, ale piękna wielka rycerska fantazja.

— — — — — — — — — — — — — —

A jednak rzecz daleka od fantazji. Czarne suknie wdów i staruszek matek do dziś dnia wloką się w posępny dzień listopadowy na Łyczakowski Cmentarz. — Czasem wydaje mi się, że choć pamiętają bolesne matki, to inni chętnie by zapomnieć chcieli. — Oby słodka melancholia miasta i czerwone głębie puszystych ogrodów nie zatopiły mężnych ongiś serc w obfitościach jesiennych! — I oby ów listopad, jeden jedyny najwspanialszy i najpiękniejszy, zasypany butwią liści i pokryły śniegiem lat, pocięły deszczami i kruszony słocem — nie zblaknął i skarlał — jak posągi lwów na rynku lwowskim...

Od Odsieczy Lwowa zostałem przydzielony do Kwatermistrzostwa Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na Małopolskę Wschodnią, czyli po prostu, jak je nazywano Dowództwa Wschód. Dowództwo znajdowało się na placu Bernadyńskim. Mieszkałem niedaleko, w mieszkaniu moich rodziców na Fredry 4. Do domu zaglądałem rzadko. Nie było czasu i nie było określonych godzin biurowych. Była wojna. Jadłem albo w domu, albo kazałem sobie przynosić jedzenie z pobliskiej kantyny. Tego dnia, o którym piszę na obiedzie byłem w domu. Po południu chciałem wrócić do biura. Ale nie było to takie proste, jakby się zdawało. Z ulicy Fredry, przecinając Batorego wszedłem na ulicę Kubali, stamtąd tylko jeden zakręt i już... Ale zamknął mi drogę ogień działowy. Pociski padające na bruk mają sto procent wydajności, a może i więcej, gdyż nie tylko, że żaden ułamek nie idzie na marne, ale jeszcze deszcz wyważonych kamieni i strącanych cegieł powiększa znacznie pole rażenia. Parę razy przeleżałem się na brzuchu, parę razy dopadłem bramy wreszcie — ustąpiłem stalowym argumentom. Poszedłem przez ulicę Batorego w dół na plac Mariacki. Kilka granatów, które wybuchły u samego wylotu ulicy wpędziło mnie do bocznej uliczki, t. zw. Krzywej, mającej również wylot na placu Marackim w tym miejscu, gdzie dzisiaj biura Cooca. Ledwie wychyliłem nosa na plac, gdy ogień przeniesiono w okolicę sklepu Starcka i pomnika Mickiewicza. Zawróciłem na Batorego i już przechodziłem na skwer koło Wałowej, gdy znowu przyszła „laga" i poczułem silne uderzenie w prawą nogę. Oberwałem odpryskiem kamienia, ale bez szczególnej szkody. Trochę kulejąc dostałem się wreszcie do „biura". Dziś — rozmyślając nad owym pochodem do polskiej komendy — dochodzę do wniosku, że było w nim coś nader symbolicznego.

— — — — — — — — — — — — — —

Nieraz, kiedy mi było źle na świecie, lub głupota ludzka nadto mi dojadła, uciekałem na Cmentarz Łyczakowski, na owe siedem wzgórz świętego miasta krzyżów. W lecie pełno tam bzów, jaśminu, lip pachnących i świergocącego ptactwa. Po drzewach śmigają ciemne przecinki wiewiórek, a w altanach oplątanych dzikim winem i różowym powojem, odpoczywają zmęczeni przechodnie. Gdy zaś opadnie pierwszy śnieg — to w jego diamentach wielka cisza i powaga. Mowa cmentarza nieuczona — bo to mowa ziemi. Bez napuszonych cytat padają grudy ziemi na znikome, albo rosną z uleżałych i przeoranych szkieletów drzewa, trawy i kwiaty.

W ziemi zamknięta mocą mistyczną jest treść i istota tego miasta. Z tej ziemi i dla tej ziemi wszystko ono wyrosło i dla niej trwać będzie, aż je ona sama jako niepotrzebne zrzuci i w sobie pogrzebie. Że na tej ziemi urodziłem się, że na niej po polsku nauczono mnie mówić i myśleć, dla niej kochać i cierpieć — więc jest to ziemia moja. Tutaj są groby moje: ojca, dziada i pradziadów. I nie tylko tutaj na tym cmentarzu. Są i dalej na wschodzie: koło Zbaraża, w Kopyczyńcach i w malowniczym Sassowie. Te groby, gdy chciano je zabrać — na nowo zdobyłem. Nie czystą przemocą — bo przemoc była w rękach samozwańców, ale tym przekonaniem o prawdzie, które pozwoliło bronić szkoły kadeckiej we Lwowie kilkunastoletnim chłopcom przeciw atakom całych batalionów. To przekonanie każe nawet zwierzęciu bronić do upadłego gniazda przed każdym najazdem: drapieżcy czy człowieka, a szczerzyć zęby nawet wiatrowi. i burzy.

———:oOo:———

Zygzaki

ZBRODNICZA GŁUPOTA.

Warszawski „Świat" porusza głośną sprawę niszczenia towarów dla potrzymania ceny.

„**Jedźcie — pisze — do Brazylii. Stańcie na wybrzeżu morza, przecież w tym kraju w ciągu ostatniego roku utopiono 7,750.000 worków kawy! Poślijcie aeroplan do Los Angelos, tam dziennie wylewano 200.000 litrów mleka! W Północnej Ameryce w przeciągu trzech miesięcy zniszczono 6,200.000 świń, i 2,000.000 ton kukurydzy. A u nas. w starej Europie, nieco bliżej: w Holandii zniszczono 100.000 małych prosiąt, w Danii 250.000 krów, w Bretanii wrzucono do morza pół miliona ryb — oczywiście już nie żyjących**".

Nie ręczymy za ścisłość cyfr podanych przez „Świat". Ale podane przez niego fakty niszczenia towarów są powszechnie znane. Cóż o tym sądzić? Czy to nie zbrodnicza głupota?... Dał Bóg dobra materialne ludziom do użytku. Oni je niszczą. „Klęska urodzaju", jak to u nas ktoś powiedział. Czyż nie odwrócenie jasnych pojęć i wartości?

Bol.

Ruch wydawniczy

„**PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY**" (Poznań, Fr. Ratajczaka 76, rok VI. Nr 22, od str. 373—388 z dnia 15. listopada 1938 r.). Wychodzi 2 razy w miesiącu. Prenumerata kwartalna zł. 6.—.

Zawiera szereg artykułów m. in. z zakresu: **Skarbowości** (Zapłata podatku prywatno-prawną wierzytelnością wobec Skarbu Państwa). **Pieniądza i Kredytu** (Konwersja zagraniczna polskich pożyczek dolarowych). **Reglamentacji Dewizowej** (Doniosłe zmiany w dekrecie dewizowym). **Spraw Socjalnych** (Kto jest chałupnikiem?) **Handlu Zagranicznego** (Nowe zniżki celne i zwolnienia od cła). **Administracji Przemysłowej** (Bezpieczeństwo pożarowe starego budynku, w którym ma być urządzony zakład przemysłowy). **Poradnika Organizacyjnego** (Nieco o sztuce sprzedawania) oraz **Wady i zalety gospodarcze społeczeństwa polskiego i Poradnik Bibliograficzny.**

Życie religijne

Katolicyzm Ameryki

Ameryka, jako kontynent, jest mieszaniną ras, narodów, języków, wyznań, sekt itd. Któryż zresztą kontynent jest „jednolity“? Ale w tej Ameryce są pewne odrębności. I tak Ameryka Południowa i środkowa uchodzi za „typowy kraj rewolucyj“, — Stany Zjednoczone za „kraj dolara“ i materializmu, — Kanada za kraj „ciężkiej pracy“. Tak było dawniej. Czy te określenia są jeszcze dziś aktualne?

Nas tutaj zajmuje sprawa katolicyzmu w Ameryce. Dziś dotkniemy tylko paru spraw, które się z tym zagadnieniem wiążą.

ROOSEVELT O RELIGII.

Przed miesiącem odbył się w Nowym Orleanie VIII kongres eucharystyczny Stanów Zjednoczonych. Przewodniczył mu arcybiskup Chicago, kard. Mundelein, w charakterze legata papieskiego. W tych właśnie dniach bawi on w Rzymie, aby Ojcu św. złożyć sprawozdanie z kongresu.

Kongres ten miał zaszczyt wysłuchać specjalnego orędzia Ojca św., który mówił przez radio. W swoim czasie podaliśmy je w „Głosie Narodu“. Ale prócz Papieża przemawiał na kongresie także prezydent Roosevelt; mianowicie jego orędzie do uczestników kongresu odczytał w imieniu prezydenta minister poczt, Farley, katolik oczywiście... Orędzie to brzmiało:

„Szczególnie trudne problemy, z którymi świat dziś walczy, znalazłyby słuszne rozwiązanie, gdyby były badane w duchu ewangelii, jak go Pan podał w kazaniu na górze.

Największym dobrem, którego należy narodowi amerykańskiemu życzyć, jest odrodzenie ducha religijnego w masach.

Nasi przodkowie zapewniali religii najważniejsze miejsce w życiu narodu. Należy ich naśladować zwłaszcza w ufności ku Bogu i Opatrzności“.

Tak mówił prezydent Stanów Zjedn. W wielu kołach uważa się go za podejrzanego. Lecz ci, którzy go podejrzewają, nie zdobywają się na takie piękne „credo“. Wątpię, by p. Goebbels lub nawet p. Hitler zdobył się na takie wyznanie.

Stany Zjednoczone — mówi się — hołdują materializmowi. Cokolwiek powiemy o życiu i ideałach milionerów amerykańskich, musimy przyznać, że obok tych materialistów w Stanach Zjednoczonych płonie duch chrześcijaństwa, a o nim świadczy coraz silniejszy rozwój katolicyzmu.

UNIWERSYTET SPOŁECZNY.

W Kanadzie katolicyzm (tj. głównie w środowiskach francuskich) wykazuje wiele sił żywotnych i szlachetnego dynamizmu. Dużą uwagę zwraca na szerzenie społecznych zasad Kościoła i na wychowanie mas robotniczych.

Niedawno odbyło się w Quebec otwarcie katolickiej szkoły społecznej przy miejscowym uniwersytecie, mianowicie przy fakultecie filozofii. Dotąd istniały tam kursy dwuletnie tych nauk. Pokazało się jednak, że kursy nie wystarczają. Powstała więc osobna jakby szkoła akademicka z normalnymi katedrami dla nauki prawa, etyki społecznej i ekonomii, dostosowana do uniwersyteckiego poziomu i wymagań szkoły wyższej. Jej zadaniem jest dać społeczne wykształcenie wyższe oparte o filozofię św. Tomasza, ma dawać dyplomy akademickie do doktorskich włącznie. Kieruje nią dominikanin O. Jerzy Levesque.

Jest to bardzo celowa inicjatywa. Nie ma mowy o katolicko-społecznym ruchu organizacyjnym i umysłowym bez wykształcenia „elity“, która by go stworzyła i potem prowadziła. Studium encyklik papieskich, wykłady i „tygodnie społeczne“, jakkolwiek bardzo pożyteczne i konieczne, nie wystarczy. Nie stworzy jednolitego kierunku, systemu myśli i działań. To może dać tylko coś w typie szkoły w Quebec.

POTRZEBA STUDIUM.

W tej Kanadzie, w mieście Thottford-les-Mines, odbył się we wrześniu b. r. 17 kongres Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy udziale 200 delegatów. Prócz ministra pracy, p. Rogers, był obecny także arcyb. Quebec, kard. Villeneuve.

Minister w swym przemówieniu kładł nacisk na zgodę i współpracę dwóch narodowości: angielskiej i francuskiej.

Ciekawe było przemówienie kard. Villeneuve. Wrócił świeżo z Rzymu i mówił o roli Piusa XI na tle współczesnych konfliktów w świecie. Nazwał go „jednym ze zbawców ludzkości“. W dalszym ciągu arcyb. Quebec mówił do robotników:

„Chciałbym, by w waszych związkach powstało i działało więcej kółek studiów; bez tego nie odniesiecie zwycięstwa. Zajmujecie się dotąd drobnymi kwestiami i poza nie nie wychodzicie. Dlatego też małe zdobywacie sukcesy i dajecie się zwyciężać socjalistom. Oni wprawdzie mają fałszywą doktrynę, ale ją studiują. My tymczasem zadowalamy się zbyt łatwo powtarzaniem tego, co inni powiedzieli, a nie staramy się o poglądy nowoczesne i słuszne... Studiujcie kwestie społeczne na waszych zebraniach, mniej zajmujcie się polityką, a więcej doktryną społeczną“... M. in. zalecił studium korporacjonizmu.

Są to bardzo cenne słowa. Katolicy w doktrynie społecznej są bardzo słabi. Nie mają pojęć jasnych i pewnych. Chwieją się w dyskusji i łatwo ustępują wrogom chrześcijaństwa. Nie ma na to innej rady, jak studium społecznej nauki Kościoła. Oczywiście pod dobrym i pewnym kierownictwem.

Pejot.

Wiadomości sportowe

ZAWODY ATLETYCZNE R. K. S. LEGII.

Sekcja atletyczna R. K. S. Legia w Krakowie, urządza w niedzielę, dnia 20 b. m. zawody zapaśnicze w sali własnej przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. o godz. 11. W zawodach weźmie m. in. udział wicemistrz Polski na rok 1938 Maruszewski. Ceny wstępu bardzo niskie.

SZTUCZNE LODOWISKO W KATOWICACH OTWARTE.

W piątek wieczorem otwarte zostało w Katowicach sztuczne lodowisko. Na lodzie ukazali się znani hokeiści Wołkowski, Burda, Ludwiczak, oraz łyżwiarze jazdy figurowej.

—oOo—

Robotniczy Klub Sportowy „Legia“ w Krakowie, zorganizował turniej tenisa stołowego dla Członków Klubu. W ogólnym turnieju I miejsce zajął Wielebnowski M., II Zwierowski St., III Kwater St. W turnieju asów I. miejsce Zwierowski St., II. miejsce Kwater St., III. miejsce Wnękowski J. Zwycięzcy otrzymali piękne żetony i nagrody.

Drużyna hokeja lodowego LTC Praga weźmie udział w tegorocznym międzynarodowym turnieju o puchar Spenglera w Davos. Przypominamy, że w tym turnieju wezmą udział i hokeiści Cracovii.

Czwarta lista nagród

na wielkim konkursie propagandowym „Gł. Narodu“ pod hasłem N„ajlepszy towar za najniższą cenę“

W dniu dzisiejszym podajemy dalszą listę nagród przyznanych na wielkim konkursie propagandowym „Głosu Narodu“:

Nagroda setna szósta padła na numer 598 (Eug. Latacz, Kraków, Pijarska 6) Eustachy Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna siódma na numer 1477 (Ks. Watulewicz, Felsztyn ad Chyżów) Eustachy Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna ósma na 3798 (Ks. Antoni Gigoń, Dobczyce, Dziekanowice) Eustachy Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna dziewiąta na 7625 (Ks. Wojciech Zygmunt, Moszczenica k. Gorlic) E. Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna dziesiąta na 6210 (Nik. Andrzej Mesz, Kraków, Krowoderska 21) E. Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna jedenasta na 6293 (Ks. Woźniak Franciszek, Kraków, Mały Rynek 8) E. Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna dwunasta na 5486 (Józef Szlachta, Górka, p. Szczurowa) E. Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna trzynasta na 1054 (Józef Tlałka, Kraków, Brodowicza-boczna 15) E. Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna czternasta na 6946 (Ks. Jan Banaś, Międzybrodzie Bialskie) E. Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna piętnasta na 3092 (Anna Smoleńska, Kraków, Groble 8) E. Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna szesnasta na 5214 (Maria Zalejska, Kraków. Lubicz 34) E. Czekalski: „Duży wójt i mały Wojtuś“.

Setna siedemnasta na 3437 (Anna Kubaczkówna, Dębowiec 17, p. Skoczów) Maria Kędziorzyna: „Antek Gruda“.

Setna osiemnasta na 6815 (Maria Mazurkiewicz, Kraków, Syrokomli 22) Stanisława Nowakówna: „Michałko“.

Setna dziewiętnasta na 3046 **(Stefan Lupa,** Kraków, Straszewskiego 16) Feliks Salten: „Peri“.

Setna dwudziesta na 7416 **(Józef Ordonowski,** Chrzanów, Wydział Śledczy Pol. Państwowej) Irena Szczepańska: „Córka kapitana okrętu“.

Setna dwudziesta pierwsza na 771 (Jadwiga Pachotowa, Kraków, ul. Zamkowa 18) Feliks Salten: „Piętnaście zajęcy“.

ODPOWIEDZI REFERATU KONKURSOWEGO:

Przew. ks. A. Kamiński, Podhajce. Życzenie uwzględniamy w dzisiejszym numerze. O ile nie znajdzie się reflektant na zamianę, zawiadomimy o sposobie załatwienia.

Przew. ks. Kreszko, Jasło. Wysyłamy.

WP. M. Olechówna, Przemyśl. Firma wyśle do WP. bezpośrednio.

Przew. ks. I. Rajczak. Zatrzymujemy.

WP. Malecka, Sosnowiec. W sprawie poruszonej przez WP. prosimy porozumieć się z P. B. P. „Orbis“, Kraków, Rynek Główny. Termin odpowiada.

Do P. T. Uczestników konkursu: Jeden z Uczestników konkursu, na którego numer padła nagroda w postaci 1 butelki „Starowinu“, pragnąłby zamienić swą nagrodę na inną. Zwracamy się tą drogą do P. T. Uczestników z uprzejmym zapytaniem, czy nie znalazłby się ew. kandydat do zamiany. Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować na adres Referatu Konkursowego „Głosu Narodu“.

Km. 693/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy, na wniosek Romana ks. Sanguszki w Tarnowie, przez pełnomocnika dra K. Fusiarskiego i mgra S. Sanowskiego adwokatów w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków L. 10, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1938 r. o godz. 10-tej w Dębicy, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Rubina i Ewy Sommer w Dębicy, składających się z 1 kredensu pokojowego, 1 świecznika srebrnego pięcioramiennego, 2 świeczników pojedynczych, 1 świecznika ośmiościowego srebrnego, 6 kubków srebrnych, 2 szafek nocnych, 1 psyche z lustrem, 2 szaf jasnych fornirowanych, 1 stołu czarnego dębowego, 6 krzeseł czarnych dębowych, 2 firanek z karniszami. Ruchomości powyższe oszacowane zostały częściowo na kwotę 540.00 zł, częściowo zaś oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Rychter.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 20 LISTOPADA. Św. Feliksa de Valois Św. Feliks de Valois urodził się w r. 1127. — Przez pewien czas żył jako pustelnik, później ze św. Janem z Matha założył zakon trynitarzy dla wykupywania jeńców z niewoli saraceńskiej. Umarł w Paryżu w 1212 r.

Wschód słońca o godz. 7.02, zachód o godz. 15.40. Długość dnia 8 godzin 38 minut.

—x—

Kronika krakowska

MŁODZIEŻ RZEMIEŚLNICZA KU CZCI MATEJKI. W niedzielę 20 bm. o godz. 16.30 urządza Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w gmachu swym przy ul. Skarbowej 2, dla szerokich rzesz młodzieży i swych sympatyków uroczystą Akademię ku czci Jana Matejki w 100-letnią rocznicę urodzin. Przemówienie wygłosi prof. Jan Pietrzycki, deklamację wygłosi art. dram. Tad. Białkowski. Obrazy Matejki wyświetlane w czasie uroczystości objaśniał będzie prof. Z. Wierciak. Prócz tego produkcje orkiestr i chóru. Wstęp wolny.

—oOo—

Komunikaty

W HOŁDZIE WŁADYSŁAWOWI ŻELEŃSKIEMU. Dziś w niedzielę, o godz. 11 odbędzie się w sali Starego Teatru uroczysty koncert staraniem Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej i Związku Tow. Śpiew. i Muz. Woj. Krak.

NIEWIELE POTRAW MOŻNA SPOŻYWAĆ CODZIENNIE... gdyż większość z nich rychłoby się sprzykrzyła. Chleb jednak można jeść zawsze, kawę można pić codziennie, a zdrową i pożywną Kawę Słodową Kneippa **powinno się** pić codziennie, bo dopiero wtedy służy ona tak wybitnie zdrowiu. —

—oOo—

Poradnik dla młodych gospodyń

JAK POGODZIĆ PRACĘ ZAWODOWĄ Z OBOWIĄZKAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Wiele pań pracujących w biurach, magazynach lub fabrykach musi poświęcić trochę czasu gospodarstwu domowemu. Są między niemi i takie, które czynią to bardzo chętnie, obmyślają smaczne i pożywne dania, efektowne desery i dobre pieczywo. Lecz nie zawsze mogą one opierać się na doświadczeniu swoich matek lub babek, które większą część życia spędzały przy zajęciach domowych. 3 godziny na upieczenie ciasta — na to kobieta pracująca zawodowo nie może sobie pozwolić. „Dobrze i szybko“ to jej dewiza. Postępowa gospodyni opiera się zatem na wypróbowanych przepisach (dostarcza je bezpłatnie na żądanie firma Dr. A. Wander S. A., Kraków, Mogilska 80), które uczą jak przyrządzić w ciągu krótkiego czasu wyborny tort, smaczny i pożywny deser lub upiec w ciągu 1 godziny wspaniałą, nie drogą babkę. Nowoczesna gospodyni unika ryzyka nieudania się ciasta i używa zawsze niezawodnego proszku do pieczenia „Dawa“, który też nie pozostawia posmaku w cieście. Nowoczesne wypróbowane przepisy, niezawodny proszek do pieczenia, to warunki, które umożliwiają współczesnej pani domu przygotowanie się w ciągu 1-ej godziny na przyjęcie gości bez zbytecznych kosztów i zaopatrzenie domowników w smaczne, pożywne i niedrogie ciasta i desery.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 20. XI. po poł. „Gdzie diabeł nie może...“; wiecz. „Gałązka rozmarynu“.

Poniedziałek, 21. XI. wiecz. przedstawienia nie będzie.

Wtorek, 22. XI. „Rodzina Whiteoak'ów“

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Granica“.
APOLLO: „Chicago“ (Tyrone Power, A. Faye).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 19 listopada 1938 r.: „Wrzos“.
L. O. P. P.: „Ósma żona Sinobrodego“.
MUZEUM: „Moja gwiazdeczka“ (Shirley Temple) oraz „Północ woła“.
PROMIEŃ: „Druga młodość“ Stępowski i Gorczyńska.
SCALA: „Jezebel“ (Bette Davis).
STELLA: „Czarny korsarz“ (Verrati).
ŚWIT: „Ostatnia brygada“ w/g Dołęgi Mostowicza.
SZTUKA: „Ostrożnie profesorze“.
UCIECHA: „Więzienie bez krat“.
WANDA: „Czardasz“. W rol. głównych: Szöke Szakall, Tunc Knight, Michael Barlett.

—oOo—

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ, ul. Skarbowa 2, powtarza w niedzielę 20 b. m. o godz. 15 dramat, osnuty na tle życia świętego męczennika Andrzeja Boboli p. t.: „Apostoł Piński“. Dochód z tegoż przedstawienia przeznaczony na najbiedniejszych mieszkańców Krakowa, pozostających pod opieką stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo. O godzinie 19 sztuka z życia św. Stanisława Kostki p. t.: „Granitowy Królewicz Ducha“.

Doniosłe uchwały Rady Adwokackiej w Krakowie

Zakaz używania nieprawdziwych imion. — Zawieszenie 30 adwokatów. — Skreślenie z listy aplikantów 40 aplikantów żydów.

Rada Adwokacka w Krakowie na posiedzeniu dnia 18 b. m. rozpatrywała memoriał, wniesiony przez Zarząd Związku Adwokatów Polskich, i postanowiła wydać zarządzenie następującej treści:

„Przypomina się wszystkim pp. **adwokatom i aplikantom, że obowiązkiem ich jest używać przy wykonywaniu zawodu (tabliczki, listy, pieczątki, pełnomocnictwa, pisma) pełnego imienia i nazwiska w brzmieniu, uwidocznionym w aktach stanu cywilnego, bez żadnych skrótów, zmian, poprawek, tłumaczeń itd., a niestosowanie się do tego obowiązku będzie ścigane na drodze dyscyplinarnej**“.

W ten sposób adwokaci żydzi, którzy często używają katolickich imion, jak Stanisław, Mieczysław, będą musieli odtąd używać właściwych swych imion, a więc: Izak, Mojżesz, Srul, Szyja itp.

Na tym samym posiedzeniu Rada Adwokacka postanowiła **zawiesić w wykonywaniu zawodu około 30 adwokatów za niepłacenie składek w Izbie Adwokackiej.**

Nad to w myśl nowego prawa o ustroju adwokatury Rada **skreśliła z listy około 40 aplikantów żydów**, którzy nie mieli roku aplikacji. **Ministerstwo Sprawiedliwości odmówiło zwolnienia od aplikacji sądowej wszystkim aplikantom żydom**, natomiast wszystkie podania aplikantów katolików zostały uwzględnione.

Tydzień muzyki religijnej w Krakowie

Z okazji dorocznego święta św. Cecylii, Patronki muzyki kościelnej, urządza **Związek Chórów** Kościelnych archidiecezji krakowskiej **Tydzień muzyki religijnej** od 20 do 27 bm. Na rozpoczęcie Tygodnia zostanie odprawione uroczyste **nabożeństwo w kościele św. Marka w niedzielę 20 bm.** o godz. 18, połączone z audycją klasycznej muzyki polifonicznej wieków dawnych, w wykonaniu znakomitego Chóru Inst. Teolog. Księży Salezjanów pod kier. ks. prof. dra **Jana Mazerskiego.** Codziennie o godz. 18 będą się odbywać wykłady z zakresu muzyki kościelnej w sali niebieskiej Domu Katolickiego (Zwierzyniecka 1). Tematy wykładów są następujące: **„Znaczenie chórów kościelnych dla odrodzenia muzyki kościelnej“** (ks. prof. M. Krawczyk), **„Z kart pergaminowych antyfonarzy z ilustr. muz.“** (ks. dyr. Wł. Wargowski), **„Mistrz z Praeneste z ilustr. muz.“** (ks. dyr. Wł. Wargowski), **„Tradycje Wawelskiej Kapeli Rorantystów“** (ks. prof. H. Feicht), **„Bartłomiej Pękiel, najwybitniejszy kompozytor katedry wawelskiej“** (ks. prof. dr. H. Feicht).

Na zakończenie Tygodnia odbędzie się w kościele OO. Jezuitów na Wesołej **audycja religijnej muzyki chóralnej i organowej** w niedzielę 27 bm. o godz. 5.30 wieczór. Karty uczestnictwa w cenie 2 zł. (akad. 1 zł.) do nabycia w biurze Związku Chórów Kośc. Zwierzyniecka 1. II p.

Uroczystości jubileuszowe

Gimn. im. B. Nowodworskiego

W sobotę rozpoczęły się w Krakowie wielkie uroczystości jubileuszowe 350-lecia **Gimnazjum B. Nowodworskiego** (dawniej pod wezwaniem św. Anny). Na uroczystość tę przybyło ponad **pięćset** osób, byłych wychowanków tej uczelni, między którymi zauważyliśmy **ks. Biskupa Rosponda, woj. Grażyńskiego, wicewoj. Saloniego,** kapelana Prezydenta R. P. ks. prałata **Humpolę,** kuratora poznańskiego **Jakóbca,** profesorów U. J.: **Estreichera, Gieszczykiewicza i Zolla,** prof. Akadem. Sztuk Pięknych **Mehoffera** i in.

Rano o godzinie 9-tej na gimnazjalnym boisku sportowym odbył się przegląd obecnie uczącej się w tej uczelni młodzieży, a następnie

DEFILADA,

którą odebrali uczestnicy uroczystości z dyrektorem departamentu min. W. R. i O. P. Pollakiem, gen. Olszyną-Wilczyńskim (również byłymi uczniami tego gimnazujm) i dyrektorem Lewickim na czele. W międzyczasie dokonano puszczenia balonika z pismem, zawiadamiającym o rozpoczęciu się uroczystości oraz z prośbą do znalazcy balonu o odesłanie go pod adresem gimnazjum.

O godz. 9.30, w kaplicy gimnazjum ks. Biskup **St. Rospond** odprawił **Mszę św., przy której asystował obecny katecheta zakładu, ks. prof. J. Magiera.** W czasie Mszy św. chór gimnazjalny pod **kierownictwem** prof. **Lisowskiego** wykonał mszę **Kurpińskiego,** a partie solowe odśpiewał p. **Bielecki.** Po Mszy św. Dostojny Celebrans ze stopni ołtarza wygłosił serdeczne przemówienie, podkreślając znaczenie wychowawcze tej pierwszej szkoły, która według Kraszewskiego **„wypiekała chleb może z plewami i ośćmi, ale nigdy w tym chlebie zakalca nie było“.** Z kolei w auli powitał przybyłych obecny dyrektor gimn. K. Lewicki oraz uczniowie: Stankiewicz i Zoll, wręczając wiązanki kwiatów ks. Biskupowi, dyr. depart. Pollakowi i prorektorowi Zollowi. W chwili wręczania kwiatów orkiestra odegrała uroczystą fanfarę.

Następnie b. wychowankowie gimnazjum zebrali się w poszczególnych klasach dla odczytania katalogów i przypomnienia sobie przeszłości. Znaleźli się nawet uczniowie, którzy składali egzamin dojrzałości w r. 1878, a więc pół wieku temu.

O godz. 11.30, odbyło się w auli inauguracyjne zebranie **Tow. Przyj. Liceum i Gimnazjum im. B. Nowodworskiego.** Zebranie zagaił gen. J. Czikiel. po czym godność honorowego przewodniczącego objął **dr Adam Kozubowski,** który składał maturę w r. 1879. Referat ideowy wygłosił b. dyrektor tej szkoły, p. **J. Zachemski,** deklarując równocześnie w imieniu dra T. Aschenbrennera **stypendium 500 zł rocznie dla wzorowego, a niezamożnego ucznia.** Pierwszeństwo mają synowie kolejarzy z Bieżanowa. Stypendium to będzie wypłacane do końca życia Fundatora i zostało zabezpieczone na jego majątku. Na uwagę zasługuje kilka momentów z przemówienia dyr. Zachemskiego; wysunął on projekt utworzenia ośrodka wiejskiego (internatu, umożliwiającego studia zdolnym uczniom pochodzenia wiejskiego), oraz

WNIOSEK O WPROWADZENIE JĘZYKA GRECKIEGO

w Liceum i Gimnazjum.

W wolnych wnioskach dyr. Sacha **imieniem maturzystów rocznika 1909 zadeklarował kwotę zł 5.600 na stypendium im. wicewoj. dra Saloniego. Rocznik 1906 domagał się wyróżnienia gimnazjum przez zmianę numeru, względnie specjalnych odznak. Poza tym postanowili ufundować portret B. Nowodworskiego,** celem umieszczenia go w muzeum Kawalerów Maltańskich.

O godz. 12 odbyło się

OTWARCIE WYSTAWY PAMIĄTEK

związanych z historią szkół Nowodworskich, dokonane przez kuratora O. Szk., p. Stypińskiego. W sali wystawowej znajdują się m. i. skrypta szkolne Jana i Marka Sobieskich, spisy uczniów z lat 1640—41, dekret królewski o założeniu szkoły z roku 1588, portrety K. Estreichera, Tarnowskiego, Matejki, Bałuckiego itp.

O godz. 12.30 dokonano wspólnej fotografii. O godz. 16 w teatrze im. J. Słowackiego odbyło się **przedstawienie sztuki A. E. Balickiego p. t. „Z żaka król“** wykonane siłami uczniów.

Pierwszy dzień jubileuszu zakończył bankiet wydany przez organizatorów dla uczestników w salach Bractwa Kurkowego.

J. K.

Numer akt: II. Km. 1558/38.
Wierzyciel: Masa upadł. Banku dla rzecz., przem. handlu i rolnictwa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 10.15 w Krakowie, przy ul. Szpitalnej Nr. 34, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Szczepana Łojka, składających się z 2 szaf amerykańskich na akta, 3 kompletnych sypialń, 4 szaf, 6 konzol, 2 kredensów kuchennych, których oszacowanie odbędzie się przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 31 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Czesław Paszyński.

Sygnatura: I. Km. 2540/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 12.30 w Krakowie, ul. Sarego Nr. 28, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hermana Kupferberga, składających się z urządzenia domowego, maszyny do szycia, garderoby męskiej i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 778.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygn. VII. Km. 2246/38.
Wierzyciel: Adolf Halpern i inni c/a Adolf i Łucja Brüll.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1938 r. o godzinie 11-tej w Krakowie, ul. Karmelicka L. 28, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Adolfa i Łucji Brüll w Krakowie, składających się: z urządzenia domowego, ubrań, nart, rakiet, noży, widelców, futra męskiego pop.: kołnierz perski czarny, spód tchórze, które oszacowane zostaną przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Dnia 18 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Zimowski.

Sygn. akt. III. Km. 131/38.
Sprawa egzekucyjna.
Wierzyciel: p. Mordko Deinisch w Śniatynie.
Dłużnik: p. Dr Mieczysław Rozwadowski w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III., zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 listopada 1938 r. od godz. 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Dr Mieczysława Rozwadowskiego w jego lokalu w Tarnowie, ul. Słowackiego, składających się: 1 dywan strzyżony, 3 kilimy, 2 stoliki orzechowe, 1 stolik pod kwiaty i ruchomości nad zajętych do III. Km. 1316/37 1 kredens orzechowy, 1 kredens kuchenny, 2 stoliki na kwiaty, 1 konsola oszklona, orzech., 1 stół owalny orzech., 6 krzeseł wybijanych brokat., oszacowanych na łączną sumę 1.055.— zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 listopada 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.